

Jonasz: manipulacja alkoholika

Data publikacji: 15.06.2019 13:40

W codzienności często słyszymy o manipulacji, głównie odnosząc ją do polityki czy reklamy. Coraz częściej również odnosimy ten termin do opisu czyichś zachowań lub sposobów komunikacji. Czym właściwie jest ta manipulacja? To taki rodzaj oddziaływania na osobę, którego intencje są niejawnie, ukryte, którego celem jest realizacja własnych zamiarów, planów, osiągnięcie konkretnych celów. O manipulacji możemy mówić wtedy, gdy nadawca komunikatów realizując własne zamierzenia wykorzystuje sugestie, nacisk czy stwarzając specyficzne, potrzebne do realizacji „planu” warunki, wywiera wpływ na odbiorcę tych zachowań.



Fot: Pixabay.com

Osób, które manipulują swoich bliskich, znajomych i czasami całe otoczenie jest wiele. Jednak oprócz polityków, reklam, które nas otaczają na każdym kroku najlepiej wyszkolonymi manipulacjami są osoby uzależnione. Potrafią tak zakręcić drugą osobę, że ona w końcu zwątpi w to czy ma do czynienia z uzależnionym czy to tylko się jej wydaje.

„Nie jestem żadnym alkoholikiem”, „nic nie piłem”, „Alkohol nie powoduje żadnych negatywnych skutków w moim życiu”, „Musiałem opić awans kolegi”, „Piję, bo lubię”, „Wszyscy piją”, „Piję, żeby się zrelaksować, bo mam problemy”, „Dziś są moje urodziny” itp. To tylko kilka przykładów tłumaczenia się i zarazem manipulowania uzależnionego przez drugą osobę.

W rzeczywistości alkoholik najpierw pije, a dopiero później zastanawia się nad pretekstem do takiego zachowania. Powodem tych niejasności jest tzw. „pijane myślenie”, czyli mechanizm iluzji i zaprzeczania. Jakie są objawy takiego zaburzonego sposobu rozumowania? To głównie: zaprzeczanie faktom, racjonalizowanie – w rozumieniu alkoholika to, że pije, nie jest spowodowane uzależnieniem, a jego spożywanie alkoholu, W rzeczywistości alkoholik najpierw pije, a dopiero później zastanawia się nad pretekstem do takiego zachowania, minimalizowanie – jeśli już chory przyzna się do tego, że spożywał alkohol, rzadko podaje właściwą jego ilość.

Bez względu na ilość wypitego alkoholu osoba uzależniona jak to mówią choćby miała w wydychanym powietrzu nawet dwa promile będzie nadal uważała, że dzisiaj nic nie wypila i są błędy w urzędzeniach pomimo, że ledwo stoi na nogach. Osoby żyjące w takich związkach zazwyczaj nie podejmują nawet rozmowy twierdząc, że to nic nie daje. Taka osoba zazwyczaj nie pamięta co mówiła i robiła więc na drugi dzień się wszystkiego wyprze. Na taki stan nie ma żadnych tabletek tylko potrzebna jest pomoc drugiej osoby – terapeutę, udział w mitingu albo chociaż odwiedzenie klubu AA lub Poradni Terapii Uzależnień.

AKTA